

skiego, a wzrosnąć niewątpliwie dzięki poparciu tych, którym dobro młodzieży naszej leży na sercu.

Po dalszych przemówieniach, odczytaniu listów b. profesorów, którzy na zjazd przybyć nie mogli i żałobnej manifestacji ku czci nieżyjących już kolegów, zwiedzono budynek gimnazjalny pod kierownictwem obecnego dyrektora, w czem uczestniczył ks. prałat Ciesielski i ówczesny woźny gimnazjalny, Szymon Płaneta. Szczególniejszą uwagę przybyłych zwróciła na siebie otwarta w tym czasie Wystawa prac uczniowskich, wykazująca różnice ówczesnego i obecnego systemu wychowania.

wczesnym rankiem przemyka się na budowę „szara gromada” braci technicznej, która porzuciwszy własnowolnie salę wykładową, chwyciła za łopatę i taczkę, by co prawda nie nawykła, lecz ochotną i krzepką dłoń prowadzić rozpoczęte dzieło. Już miesiąc trwa ten wysiłek, a wykopane doły, wyrzucone i wiezione blisko tysiąc metrów kubicznych ziemi, przeważnie rumowiska, świadczą o jego intensywności. Z dniem każdym rosną stosy zwożonej cegły, piasku i innych materiałów budowlanych, ofiarowanym przez znane przedsiębiorstwa budowlane. Podziwiać naprawdę można to zaparcie się techników, gdy widzi się ich wyrzucających żużlem,

Nie wątpimy, że społeczeństwo nasze, widząc to borykanie się młodzieży z zawistnym losem, popieszy z wydatną pomocą finansową i materialną. Datki na ten cel składać można na konto „Budowa II. Techników” w Banku Hipotecznym we Lwowie lub na konto czekowe Nr. 143.172.

Tyle mówi nadesłany nam wraz z fotografiami komunikat, od siebie dodać musimy, że jest obowiązkiem całego polskiego społeczeństwa poprzeć jak najsilniej starania młodzieży i to nie tylko moralnie, zachęcając ją pochwałami do wytrwania, ale i materialnie, nie szczędząc pomocy finansowej, aby mogła jak najrychlej piękny plan swój do celu doprowadzić.

Prez. Masaryk na manewrach.

Czesi, którzy w ciągu wojny światowej okazali tyle wstrętu do militarystyki i dążyli wszelkimi sposobami do przyspieszenia końca wojny, gdy stali się samoistnym państwem, z konieczności musieli zająć się zorganizowaniem armii.

Organizacją armii czesko-słowackiej zajęła się początkowo misja francuska pod przewodnictwem generała Pellé, obecnie kieruje nią generał Mittelhausser, a przeprowadzono ją według metod francuskich. Francuskie pisma fachowe wyrażają ogromne zadowolenie ze stanu i postawy wojsk czeskich, uważając to za swą zasługę, my mieliśmy sposobność poznać aż nadto dobrze naszych sąsiadów, niezupełnie zatem zgodzilibyśmy się na francuską opinię.

Przed dwoma tygodniami odbyły się manewry armii czeskiej w okolicach Pragi. Wziął w nich osobisty udział prezydent Masaryk, który wprowadził zawsze dawał się poznać jako antimilitarysta, obecnie, z konieczności rzeczy, poczuł w sobie rycerskiego ducha. Manewrom dywizji pragskiej przyglądał się z zacięciem, udając, iż się zna na strategii, a orszak jego tworzyli: minister obrony narodowej Udrzal, wiceprezydent Senatu Kłofacz, członkowie komisji wojskowej, generał Mittelhausser, szef sztabu jeneralnego i zagraniczni *attachés* wojskowi. Fachowych wyjaśnień udzielał generał Mittelhausser.

Katastrofa lotnicza w Nowym Targu.

Awiatyka robi z dnia na dzień coraz to większe postępy, aparaty napowietrzne zostają z każdym



Nasi wschodni sąsiedzi: Prezydent Republiki Zachodnio-litewskiej, zarazem przewodniczący Ustawodawczego Zgromadzenia Narodowego, Stulginskis, obok budynek Zgromadzenia Narodowego w Kownie.

Muzycy i śpiewacy polscy na odbudowę zniszczonej kopuły św. Piotra w Krakowie.

Gdy z końcem grudnia 1921 szalony wichur zniszczył kopułę starodawnego historycznego kościoła św. Piotra w Krakowie, w którym mieści się tyle cennych pamiątek oraz grób ks. Piotra Skargi, służącego zarazem za kościół garnizonowy dla załogi krakowskiej, na pomoc po tej katastrofie pospieszyli przede wszystkim śpiewacy i muzycy nasi, a datki dobrowolne publiczności podczas produkcji tychże na chórze kościoła przyczyniają się niemało do odbudowy kopuły. Kościół co niedziela i święto pomieścić nie może publiczności, która spieszy tłumnie, by modlić się przy dźwiękach pięknej muzyki kościelnej. Kieruje nimi od początku z wielką gorliwością, umiejętnością i artystycznym smakiem pianistka prof. Ludwika Grodzicka. Dotąd odbyły się 33 koncerty kościelne. Pierwszej światowej sławy artyści, oraz także młodsze siły spieszą z chęcią, by pomódz w tym pięknym i zbożnym celu. Słyszeliśmy dotąd śpiewaków: pp. Bandrowską-Osmęcką, Bigót, Burę, Doleżankę, Golińską, Grodzickich, Hofmanową, Jakubowską, Jaworzyńską, Jefimcew, Kniaginina, Koniorównę, Lewicką, Marek Onyszkiewiczową, Mazanka, Mazurka, Mrozicką, Mściwojewską, Pastówną, Stróżyńską, Szczerbińską, Szafranek, Tekelego, Walewskiego, Wędrychównę, Wrage, Zbigniewiczównę. Na skrzypcach grali prof. Bobilewicz, Gach, Kłosiński, Kozłowski, Peters, Pichor, Rausch, dr. Solecki, Wilkosz, Zamorski; na wolonceli prof. Skarżyński, dr. Rolanowski; na organach prof. Barański, Fiasza, dr. Grafczyńska, Grodzicka, Łakocińska, Konior, Sokołowski, Swierzyński, Walewski. Chóry śpiewały: Akademicki (dyr. Klimczyk), prof. Buray, Lutni (dyr. prof. Konior), Operowy (dyr. Walewski) Oratoryjny (dyr. Garbusiński), Pocztowy i Telegrafowy (dyr. Eckhardt), Rękodzielniczy (dyr. Kozłowski), Sem. naucz. męskiego (dyr. Konior). Orkiestry grały: 20 pp. (dyr. Zamorski), Sp. Tramwajowej (dyr. Tesarzyk), 5 P. A. C. (dyr. Maleczek). Akcja ta artystyczna dalej będzie trwać aż do wykończenia kopuły, na co potrzeba wiele milionów.

Na fotografii widzimy oprócz grupy słynnych artystów, dyrygentów i młodszych solistów, księdza generała Niezgodę, pułk. Beckera, dowódcę O. W., ks. Jana Budę, którego wielkie zasługi dla odbudowy kopuły św. Piotra są powszechnie znane. Oby przy pomocy takich działaczy oraz publiczności wielkie a trudne to dzieło było w najkrótszym czasie wykończony, aby deszcz i wpływy atmosferyczne nie niszczyły wnętrza kościoła.

Budowa II. Domu Techników we Lwowie.

Rozpoczęta 14 maja br., z prawdziwie amerykańskim rozmachem, postępuje budowa II. Domu Techników stale i systematycznie naprzód. Codziennie

wśród gęstych i dusznych kłębow kurzu i pyłu, drogę od ulicy Kadeckiej, by umożliwić dojazd na miejsce budowy ładownym, ciężkim samochodom towarowym, zwożącym bądźto z Persenkówki, bądź też z innych peryferii Lwowa materiały budowlane. Postawiony na miejscu budowy barak rozrósł się obecnie, by pomieścić herbaciarnię, która dzięki poparciu pań lwowskich, tych stałych opiekunek naszej młodzieży, została otwartą i wiernie na budowie technikom asystuje. Doprowadzony wodociąg dostarcza wody, zaś wykopane i wyszalowane doły zapełniają się stale gaszonem wapnem.



Najpraktyczniejszy język międzynarodowy: Naczelnik plemienia indyjskiego ze stanu Oklahoma w rozmowie na migi z byłym szefem sztabu wojsk amerykańskich, generałem Hugh L. Scottem.